

## VI. RECENZJE

**Anna Penkała, *Przeciw prawu, tradycji i obyczajowi. Sprawy procesowe szlacheckich małżeństw w księgach sądów grodzkich z terenu województwa krakowskiego w czasach saskich*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2017, ss. 195.**

Wśród stosunkowo obszernej literatury dotyczącej instytucji małżeństwa w okresie I Rzeczypospolitej brakowało jak dotąd monografii w całości poświęconej rodzinnym procesom sądowym. Lukę tę starała się wypełnić Anna Penkała<sup>1</sup>, analizując zjawisko sporów małżeńskich na podstawie akt sądowych województwa krakowskiego z I połowy XVIII wieku<sup>2</sup>.

Pewne wątpliwości nasuwać mogą przyjęte przez Autorkę ramy czasowe rozprawy. Z jednej strony trudno bowiem znaleźć naukowe uzasadnienie dla objęcia badaniami wyłącznie „czasów saskich”, które nie przyniosły żadnych szczególnych zmian ani w prawie małżeńskim, ani postępowaniu sądowym. Z drugiej, możemy mówić o specyfice kulturowej i obyczajowej, ale także specyfice funkcjonowania państwa pod rządami dynastii Wettinów. To wówczas zaczęto dostrzegać potrzebę reform szwankującego wymiaru sprawiedliwości. Autorkę można zatem w tym miejscu, przynajmniej częściowo, usprawiedliwić. Rozszerzenie kwerendy na okres XV–XVII w. z jednej i epokę stanisławowską z drugiej strony wymagałoby dużego nakładu pracy, być może przekraczającego możliwości jednego badacza. Jednocześnie, biorąc pod uwagę pokaźną ilość przestudiowanego przez Autorkę materiału<sup>3</sup>, jest on dostatecznie reprezentatywny do badań nad prawem małżeńskim, a liczba poddanych analizie przypadków z praktyki wystarcza, aby na ich podstawie formułować uzasadnione wnioski.

Monografia składa się z wprowadzenia, trzech rozdziałów, poświęconych kolejno: działaniom i okolicznościom poprzedzającym zawarcie małżeństwa, sprawom majątko-

---

<sup>1</sup> Anna Penkała jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie historii i adiunktem w Katedrze Historii Nowożytnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

<sup>2</sup> A. Penkała jest także autorką monografii *Panięskie ochędństwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, wydanej nakładem Wydawnictwa Libron, Kraków 2016, ss. 432.

<sup>3</sup> Autorka wykorzystała w pracy źródła rękopiśmienne pochodzące z archiwów prywatnych oraz kancelarii grodzkich zgromadzone w AGAD, Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Państwowym w Lublinie i Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie.

wym oraz kwestii ustania małżeństwa. Całość pracy wieńczy zawierające podsumowanie badań zakończenie<sup>4</sup>. Autorce zabrakło jednak konsekwencji w przyjęciu klarownych kryteriów podziału pracy. Nietrafny wydaje się być dość ogólnikowy, a przez to niejasny, tytuł rozdziału 1: *Sprawy o naruszenie prawa i obyczaju*, wszak toczące się między małżonkami i ich krewnymi procesy w większości przypadków dotyczyły właśnie złamania prawa. Co więcej, jeden z podrozdziałów rozdziału 2 pt. *Procesy o intercyzy przedślubne, posagi i wyprawy* zatytułowany został: *Spory o naruszenie umowy przedślubnej* (2.3). Czy niedotrzymanie warunków *contractus antenuptialis* nie jest naruszeniem prawa? Natomiast w rozdziale 3, *Separacja i rozwód*, znajdujemy podrozdziały: *Niegodziwi mężowie* (3.2) i *Występne białogłowy* (3.3). Już na samym wstępie pierwszego z nich Autorka pisze, iż „częstym powodem wniesienia sprawy rozwodowej było argumentowanie nieobyczajnego postępowania współmałżonka” (s. 146). Tymczasem w rozdziale 1 umieszczono już podrozdział zatytułowany: *Spory majątkowe i nieobyczajne postępowanie* (1.4)<sup>5</sup>. Czytelnik ma prawo być zdezorientowany.

Największym walorem książki A. Penkały jest rzetelnie zbadana i wykorzystana baza źródłowa, obejmująca między innymi praktykę sądową grodów: bieckiego, krakowskiego, oświęcimskiego i sądeckiego. Autorka sięga w ten sposób do niezwykle wartościowych dokumentów, ukazujących czytelnikowi często odbiegające od współczesnych wyobrażeń codzienne życie rodzin szlacheckich i dotknięte osobistymi dramatami relacje między małżonkami. W dotychczasowej literaturze brakowało spojrzenia na problematykę małżeństwa z tej perspektywy. Biorąc na warsztat naukowy intercyzy przedślubne, akty kwitacji i reformacji posagu, abrenuncjacji majątku rodziców, zapisy dożywocia, wreszcie pozwы, manifesty, protestacje i wyroki sądowe, Autorka odkrywa przed nami słabiej znaną szerszej rzeszy odbiorców stronę instytucji szlacheckiego małżeństwa. Przedstawia obszerny katalog czasami wieloletnich procesów toczonych nie tylko między małżonkami, ale również sporów i waśni, w których aktywny udział brali rodzice, rodzeństwo, powinowaci, a nawet całe rodziny skonfliktowanych stron. Zbadane przez Autorkę źródła sądowe okazały się również znakomitym materiałem do przeprowadzenia obserwacji występujących w szlacheckich rodzinach zjawisk o charakterze społecznym. Ze studium wyłania się odarty z ideałów doby romantyzmu obraz związków małżeńskich zbudowanych na finansowych i majątkowych kalkulacjach, przesyconych wzajemną niechęcią, w których niezręcznym zjawiskiem był podstęp, groźba, przemoc psychiczna, a nawet fizyczna. Autorka burzy tym samym utrwalany w kulturze mit idealnego mariażu, harmonijnego, romantycznego, hołdującego tradycji przodków szlacheckiego związku, opartego na szacunku, miłości i wierności. Dzięki lekturze książki A. Penkały dostrzegamy poważne rysy na wykreowanym w literaturze pięknej XIX i XX wieku wizerunku przykładowych małżeństw zawieranych przez elity polskiego narodu i stawianych za wzór pozostałym grupom społecznym. Z procesu jego odburzawiania wyłania się zupełnie inny, ciemniejszy, często szokujący, obraz rodzinnych relacji. Opisywane sprawy sądowe odsłaniają zarazem szla-

---

<sup>4</sup> Ponadto monografia opatrzona została indeksem nazwisk osób występujących w badanych aktach sądowych.

<sup>5</sup> Jednocześnie może zastanawiać umieszczenie tych dwóch materii w jednym podrozdziale.

checką naturę sądowych piniaczy, oszustów działających z pobudek materialnych, małżonków kierujących się złą wolą czy wręcz mściwością. W książce znajdujemy przykłady małżeństw, do których upadku doprowadziły choroby psychiczne, historie wielkich majątków zmarnotrawionych przez hulaszczy tryb życia męża, konfliktów pokoleniowych, których wyrazem był sprzeciw córek wobec woli rodziców przez odmowę zamążpójścia, czy przypadki zakazanych już od kilku stuleci przez kościół i prawo świeckie tzw. raptów – zjawiska uprowadzania panien w celu zawarcia małżeństwa. Z drugiej strony, Autorka przytacza przykłady konfliktów zakończonych ugodą stron, w których spory zostały załagodzone dzięki racjonalnemu podejściu uczestników procesu. Mamy zatem do czynienia z całym spektrum ludzkich zachowań, które są dowodem na to, że tak powszechne w XX i XXI wieku konflikty rodzinnych interesów, spory majątkowe czy nietrwałość małżeństwa są zjawiskami ponadczasowymi, doskonale znanymi naszym przodkom.

A. Penkała przedstawia sądowe spory w sposób ciekawy, unika opisywania zbędnych szczegółów, koncentrując się na istotnych faktach. Nie stroni od interesujących cytatów źródłowych, co jest dodatkowym atutem studium. Czytelnik nie ma wątpliwości, że Autorka gruntownie zgłębiła omawiany temat, o czym świadczy sprawne poruszanie się w materiale źródłowym i swoboda w operowaniu staropolską, także prawniczą, terminologią. Strona językowa rozprawy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Monografia jest wciągająca, a jej lektura sprawia czytelnikowi prawdziwą przyjemność.

Niemniej, książka A. Penkały nasuwa kilka drobnych wątpliwości, które warto w tym miejscu zasygnalizować. Naszą uwagę zwróciło wielokrotne użycie w rozprawie terminu „rozwód”. Mimo iż w badanych tekstach źródłowych faktycznie posługiwano się nim, co słusznie zresztą Autorka podkreśliła (s. 136), różnica między rozwodem, znanym prawosławiu i wyznaniom protestanckim, a stwierdzeniem nieważności małżeństwa (z którym w rzeczywistości mieliśmy do czynienia), dopuszczanym przez kościół katolicki – rodzących różne skutki prawne – nie została, w naszym przekonaniu, wystarczająco uwypuklona. Autorka ograniczyła się jedynie do odesłania czytelnika do pracy P. Dąbkowskiego, co wywołuje pewien niedosyt. Jednocześnie, obok terminu „rozwód” i „unieważnienie”, używa sformułowania „rozwiązanie małżeństwa” i „rozdzielenie małżonków”, co generuje terminologiczny chaos, a u mniej zorientowanego czytelnika może wywołać mylne wrażenie, że mowa jest o tej samej albo kilku różnych instytucjach. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie bez wpływu na fakt powszechnego używania terminu „rozwód” w okresie I Rzeczypospolitej był stosunek katolickiej szlachty do narzuconego jej przez Kościół restrykcyjnego prawa kanonicznego. Pamiętać przy tym należy, że w tradycji małżeństwa w Polsce konkurowały ze sobą dwie kultury: małżeństwa świeckiego – obejmującego prawo małżeńskie majątkowe (szlacheckie, zwyczajowe) i małżeństwa regulowanego przez prawo kanoniczne (prawo małżeńskie osobowe, nieszlacheckie, ale stanowione). Wobec szeregu ograniczeń nakładanych przez Kościół, w tym zasady nierozzerwalności sakramentalnego węzła małżeńskiego, szlachta była bezsilna. Konfrontacja ta owocowała więc próbami sprowadzenia prawa kanonicznego do roli prawa świeckiego.

Ponadto ostrożnie należy podejść do postawionej przez Autorkę tezy, że „wyplata posagu dla wydanej za mąż panny stanowiła podstawowy obowiązek rodziców” (s. 80). Ocena badaczy nie jest tak jednoznaczna. Zdaniem zajmującego się średniowieczem

A. Winiarza, w przypadku ojca można mówić wyłącznie o obowiązku moralnym, nie prawnym<sup>6</sup>. P. Dąbkowski za W. Maciejowskim podaje, że „córka nie miała prawa domagać się posagu za życia ojca, chociażby wychodziła za mąż” (!), a jego wyznaczenie przez rodziców było wyrazem ich łaski wobec córki<sup>7</sup>. W tym miejscu rodzi się jednak pytanie, czy zgoda ojca na wyjście za mąż przez córkę i zawarcie przez niego umowy przedślubnej, w której ustalano wysokość posagu, nie stanowiło podstawy do skierowania na drogę sądową roszczeń o jego wypłatę? Nie rozstrzygając tej kwestii w sposób definitywny, uważamy, iż warto pochylić się nad nią z większą uwagą. Nie ma natomiast wątpliwości, że obowiązek wypłaty posagu powstawał w odniesieniu do dziedziczących majątek braci lub innych krewnych jedynie w przypadku, gdy ojciec zmarł przed wydaniem córki za mąż, nie wyznaczając jej posagu<sup>8</sup>.

Autorka podaje również, że „szlachta w umowach przedślubnych powoływała się między innymi na zapisy prawa litewskiego, które regulowały kwestię dożywocia” (s. 125, przyp. 118). Niestety nie rozwija tego wątku. Nie wiemy zatem, jakie konkretne prawo stanowione było podstawą dla ustaleń zawartych we wspomnianych kontraktach. Jest to ciekawe o tyle, że III Statut Litewski nie regulował instytucji dożywocia w kształcie znanym prawu ziemskiemu koronnemu. T. Czacki wspomina zaś o dożywociu małżeńskim jedynie w kontekście potwierdzającej praktykowany zwyczaj Korektury Pruskiej z 1598 r.<sup>9</sup>

Warto podkreślić, że Autorka wykorzystała w swojej monografii rozległą, w tym najważniejszą literaturę przedmiotu, obejmującą zarówno rozprawy *stricte* historyczne, jak również historycznoprawne<sup>10</sup>. Jednocześnie, w zgromadzonej bibliografii nie znajdziemy, oprócz *Volumina Legum* i *Volumina Constitutionum*, źródeł drukowanych. Szkoda, że Autorka nie skorzystała z fundamentalnego z punktu widzenia badań nad wiekiem XVIII, dwutomowego dzieła Teodora Ostrowskiego<sup>11</sup>. Zestawienie źródeł nie obejmuje też Statutów Litewskich, choć na przyjęte w nich rozwiązania Autorka powołuje się kilkakrotnie, korzystając jednak głównie ze studium T. Czackiego oraz innych współczesnych badaczy. Zdecydowanie warto byłoby sięgnąć do powszechnie dostępnego, oryginalnego tekstu.

<sup>6</sup> A. Winiarz, *Polskie prawo majątkowe małżeńskie w wiekach średnich*, Kraków 1898, s. 3.

<sup>7</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 388–389. Podobnie T. Czacki, który twierdzi, że: „dawanie małego posagu zależało od woli ojca”, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanem*, t. II, Warszawa 1801, s. 6.

<sup>8</sup> Zob. więcej: P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne*, t. II, Kraków 1871, s. 136; W. Spasowicz, *O stosunkach majątkowych między małżonkami wedle dawnego prawa polskiego*, [w:] *Pisma*, t. IV, Petersburg 1892, s. 12–13, P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 389–391.

<sup>9</sup> T. Czacki, *O litewskich...*, t. II, s. 9, przyp. 1222.

<sup>10</sup> Autorka nie sięgnęła jednak w swojej rozprawie do kilku, mogących podnieść jej wartość naukową, prac poświęconych instytucji rodziny i małżeństwa w okresie średniowiecza (S. Roman, *Stanowisko majątkowe wdowy w średniowiecznym prawie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1953, t. V; W. Uruszczak, *Uwagi o polskiej rodzinie szlacheckiej w późnym średniowieczu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1976, t. XXVIII, z. 2), czy staropolskiego procesu (O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935).

<sup>11</sup> T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I–II, Warszawa 1784.

Niezależnie od kilku, nieobniżających oceny końcowej, krytycznych uwag podniesionych wyżej, monografia autorstwa Anny Penkały jest przykładem sumiennie przygotowanej, opartej na ciekawym materiale źródłowym rozprawy naukowej. Podkreślić należy, że dzięki wydatnemu nakładowi pracy i badaniom przeprowadzonym na wymagających źródłach rękopiśmiennych Autorka osiągnęła cenny efekt w postaci obrazu polskiego społeczeństwa szlacheckiego na tle małżeńskich i rodzinnych batalii sądowych.

Bez wątplenia monografia *Przeciw prawu, tradycji i obyczajowi* jest wartościowym i ważnym głosem w dyskusji nad prawem małżeńskim w Polsce przedrozbiorowej. Wypada z pełną odpowiedzialnością zachęcić do jej lektury.

Marcin Głuszak (Łódź)

**Tadeusz Maciejewski, *Ustrój konstytucyjny wolnych miast (państw, terytoriów) Europy w latach 1806–1954. Studium prawno-historyczno-porównawcze*; wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, ss. 369.**

Monografia T. Maciejewskiego jest pierwszą tego typu publikacją nie tylko w Polsce, ale w ogóle w Europie. Charakteryzuje ją wyjątkowo oryginalny wybór tematu, rozmach pod względem geograficznym i chronologicznym oraz dogłębną znajomość prezentowanej problematyki. Dotychczas europejska i polska literatura naukowa zajmowała się osobno poszczególnymi wolnymi miastami, państwami i terytoriami, o których pisze Autor. Dotyczy to zwłaszcza miast niemieckich oraz Gdańska i Krakowa; znacznie skromniejszy jest dorobek związany z Fiume/Rijeką, Kłajpedą i Triestem. Wspomniane tu publikacje koncentrowały się jednak na ich dziejach społecznych, politycznych i gospodarczych pozostawiając na marginesie kwestie ustrojowoprawne. Recenzowana monografia stara się wypełnić tę lukę.

Zauważmy przy tym, że zakres chronologiczny pracy jest bardziej zróżnicowany niż sugeruje to jej tytuł, co jest naturalne zważywszy, że *terminus ad quem* dla omawianych terytoriów był równie zróżnicowany i np. dla wolnych miast niemieckich kończył się w zasadzie w momencie przejścia władzy przez nazistów, koniec Kłajpedy to jej zajęcie w marcu 1939 r. przez Wehrmacht, a Wolne Terytorium Triestu przestało istnieć w 1954 r. po podziale jego obszaru między Włochy i Jugosławię. Także *terminus a quo* jest chronologicznie zróżnicowany, choć merytorycznie Autor jednolicie rozpoczyna rozważania od momentu powstania każdego z omawianych terytoriów.

Publikacja jest opartą na źródłach i opracowaniach syntezą dotyczącą – jak pisze Autor „organizacji władz miejskich i terytorialnych na tle ich wcześniejszego rozwoju oraz dziejów politycznych, stanowiący ich nietypowy dla całej Europy twór instytucjonalny, który w znaczący sposób wpłynął, w dodatku skutecznie, na rozwój stosunków gospodarczo-społeczno-politycznych na starym kontynencie”.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia, a treść poprzedzona została wykazem skrótów i bibliografią (o czym niżej).

Wstęp poświęcony jest kwestiom terminologicznym i definicyjnym niezbędnym do zrozumienia treści dalszej części pracy. Krótko został więc scharakteryzowany: przed-